

## UZASADNIENIE

Decyzją z 5 września 2019 roku nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. stwierdził, że M. P. (1) jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 1 stycznia 2019 roku. Organ rentowy uznał, że zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdza, że M. P. (1) faktycznie wykonywał swoje czynności w oparciu o umowę o pracę.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył M. P. (1) i wniósł o jej zmianę i stwierdzenie, że jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu. Zarzucił odwołujący, że organ rentowy błędnie uznał, że umowa o pracę z 31 grudnia 2018 roku pomiędzy odwołującym i wskazaną spółką została zawarta dla pozorów, a zebrane dowody nie potwierdzają świadczenia pracy przez odwołującego na rzecz pracodawcy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania oraz o zasądzenie na jego rzecz od odwołującego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powielił przy tym argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 12 lutego 2020 roku oddalił odwołanie i orzekł o kosztach zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił stan faktyczny.

(...) sp. z o.o. z siedzibą w K. (poprzednio w B.) została zarejestrowana w KRS 4 sierpnia 2006 roku. Dnia 28 września 2018 roku został ukształtowany aktualny skład wspólników spółki i wówczas wspólnikiem został odwołujący M. P. (1), który posiada 40 udziałów o łącznej wartości 20.000 zł, co stanowi 1/3 udziałów. Pozostałą część udziałów posiadają P. W. (20 udziałów o wartości 10.000 zł od 28 września 2018 roku), A. Ż. (20 udziałów o wartości 10.000 zł od 28 września 2018 roku) i E. K. (1) (40 udziałów o wartości 20.000 zł od powstania spółki). P. K. od 19 czerwca 2018 roku jest prezesem zarządu spółki. Poza tym od 28 września 2018 roku członkami zarządu byli odwołujący M. P. (1) oraz A. Ż.. Do reprezentacji spółki uprawniony jest każdy członek zarządu samodzielnie. M. P. (1) przed oraz po podpisaniu umowy o pracę, widniał w KRS jako członek zarządu spółki (20 stycznia 2020 roku został dokonany wpis w KRS, wykreślający M. P. (1) i A. Ż. jako członków zarządu spółki). Jako wspólnik posiadający 1/3 udziałów, M. P. (1) w porozumieniu z pozostałymi wspólnikami miał wpływ na to, czy prezes zarządu P. K. będzie zajmował swoje stanowisko i pozostawał zatrudniony na umowę o pracę.

(...) sp. z o.o. posiada zaległości w płatnościach składek do ZUS, które na dzień 7 października 2019 roku wynosiły 41.206,94 zł. Spółka od maja 2018 roku nie regulowała należności składkowych. Część zobowiązań została uregulowana dopiero 29 sierpnia 2019 roku. Po nabyciu udziałów w spółce m.in. przez M. P. (1), nowi wspólnicy zasilili majątek spółki w formie pożyczek, które przeznaczone były na bieżącą działalność spółki, a w szczególności na wypłaty wynagrodzeń dla pracowników. Poza tym spółka uzyskała w 2018 roku pożyczkę w kwocie 300.000 zł od przedsiębiorstwa, które ma siedzibę w tym samym budynku i na tym samym piętrze i w którym pracuje M. J.. (...) sp. z o.o. zatrudniała wówczas P. K. jako prezesa zarządu z wynagrodzeniem w wysokości 5.000 zł brutto oraz B. R. z wynagrodzeniem w wysokości 3.493,21 zł brutto, a także korzystała z usług księgowej E. K. (1). Siedziba spółki mieści się przy ulicy (...) i stanowi ją lokal składający się z 2 pomieszczeń. M. P. (1) nabył udziały w spółce, ponieważ był zainteresowany jej działalnością, a P. K. zapewniał go, że ma odbiorców na olej roślinny w Polsce oraz na zachodzie. M. P. (1) udzielił zainteresowanej spółce pożyczki na bieżącą działalność.

Dnia 31 grudnia 2018 roku został sporządzony dokument zatytułowany jako umowa o pracę pomiędzy (...) sp. z o.o. reprezentowaną przez prezesa zarządu P. K., a odwołującym M. P. (1). W treści dokumentu wskazano, że umowa została zawarta na czas nieokreślony od 1 stycznia 2019 roku. Oznaczono rodzaj umówionej pracy jako "dyrektor ds. rozwoju", miejsce wykonywania pracy w K. przy ul. (...) oraz według zleceń pracodawcy. Ustalono pełny wymiar czasu

pracy w ramach zadaniowego systemu czasu pracy oraz wynagrodzenie w wysokości 15.000 zł brutto płatne do 10 dnia następnego miesiąca. Dzień rozpoczęcia pracy określono na 2 stycznia 2019 roku. Pod dokumentem własnoręcznie podpisali M. P. (1) i prezes zarządu P. K.. Dokument umowy został sporządzony przez sekretarkę spółki B. R. na polecenie prezesa zarządu P. K.. Zgłoszenie M. P. (1) do ubezpieczeń społecznych zostało dokonane 14 marca 2019 roku.

B. R. sporządziła również dokument w postaci karty szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Nie zostały przeprowadzone z udziałem M. P. (1) ani instruktaż ogólny 2 stycznia 2019 roku, ani instruktaż stanowiskowy 3 stycznia 2019 roku. M. P. (1) w pisemnych wyjaśnieniach w postępowaniu przed organem rentowym wskazał wprost, że nie uczestniczył w żadnych szkoleniach.

M. P. (1) uzyskał orzeczenie lekarskie nr (...) z 11 stycznia 2019 roku, w którym stwierdzony został brak przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku dyrektora ds. rozwoju. P. K. dopuścił odwołującego do pracy bez niezbędnych badań lekarskich.

Po zawarciu umowy M. P. (1) rzadko bywał w siedzibie spółki. Jego aktywność skoncentrowana była na kontaktach z potencjalnymi kontrahentami z rynków wschodnich, w oparciu o znajomości biznesowe odwołującego. Poza tym, z reguły, raz w tygodniu M. P. (1) wyjeżdżał na Ukrainę, w celu bezpośrednich kontaktów z kontrahentami i ustalania warunków współpracy.

(...) sp. z o.o. wypłacała M. P. (1) wynagrodzenie:

- za miesiąc styczeń 2019 roku w wysokości 10.476,58 zł w formie przelewu z 8 lutego 2019 roku z rachunku bankowego spółki,

- za miesiąc luty 2019 roku w wysokości 10.476,58 zł gotówką z kasy spółki 8 marca 2019 roku,

- za miesiąc marzec 2019 roku w wysokości 9.939,57 zł w formie przelewu z 11 kwietnia 2019 roku z prywatnego rachunku bankowego prezesa zarządu P. K.,

- za miesiąc kwiecień 2019 roku w wysokości 1.975,67 zł w formie przelewu z 10 maja 2019 roku z prywatnego rachunku bankowego prezesa zarządu P. K..

M. P. (1) 23 marca 2019 roku uległ wypadkowi podczas jazdy na motocyklu. Po wypadku zdiagnozowano u niego nowotwór nerki.

W wyniku kontaktów biznesowych posiadanych na Ukrainie przez M. P. (1), a także działań podjętych przez odwołującego na rzecz spółki jeszcze przed wypadkiem z 23 marca 2019 roku w postaci wyjazdów na Ukrainę, spotkań z potencjalnymi kontrahentami i ustalania zasad współpracy, doszło do zawarcia 3 września 2019 roku przez (...) sp. z o.o. kontraktu z (...) Ltd. na dostawę oleju rzepakowego.

Decyzją z 12 września 2019 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. odmówił M. P. (1) prawa do zasiłku chorobowego za okres od 8 kwietnia do 24 czerwca 2019 roku. Natomiast decyzją z 19 września 2019 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. odmówił rozpatrzenia wniosku w sprawie przyznania świadczenia rehabilitacyjnego.

W pisemnych wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przed organem rentowym w niniejszej sprawie, M. P. (1) podał, że od 31 lipca 2018 roku jest udziałowcem (...) sp. z o.o. i już w sierpniu 2018 roku ustalone zostało, że od 1 stycznia 2019 roku zostanie zatrudniony na stanowisku dyrektora ds. rozwoju w pełnym wymiarze czasu pracy, ponieważ do końca roku miał zawartą taką umowę z (...) sp. z o.o. Wskazał, że na zajmowanym stanowisku do jego obowiązków należy ocena szans rynkowych związanych ze sprzedażą towarów, materiałów i usług na terenie UE i EOG; opracowanie strategii marketingowej firmy; opracowanie i wdrożenie planu rozwoju firmy; poszukiwanie nowych możliwości biznesowych dla firmy. Wcześniej nie było w spółce nikogo na takim stanowisku, a w czasie niezdolności

do pracy część obowiązków M. P. (1) przejął prezes zarządu P. K. i nie ma planów zatrudnienia pracowników na zastępstwo, ponieważ M. P. (1) zamierza jak najszybciej wrócić do pracy. Podał, że nie ma żadnych materialnych dowodów na wykonywanie jego pracy oraz że nie uczestniczył w żadnych szkoleniach w trakcie zatrudnienia.

Sąd Okręgowy uznał, że stan faktyczny sprawy w znacznej mierze pozostawał pomiędzy stronami bezsporny. Zdaniem sądu pierwszej instancji, co się tyczy dokumentów prywatnych przedłożonych przez odwołującego w postaci umowy o pracę oraz karty szkolenia wstępnego w dziedzinie BHP, to mogły one stanowić wyłącznie dowód na to, że osoby które go podpisały, złożyły oświadczenia zawarte w tych dokumentach (art. 245 k.p.c.). Umowa o pracę nie stanowiła jednak niepodważalnego dowodu na to, że pomiędzy jej stronami istniał stosunek pracy. Poza tym jak ustalono, szkolenie BHP z udziałem odwołującego nie zostało faktycznie przeprowadzone.

Jako w pełni wiarygodne, aczkolwiek nie mające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia ocenił sąd zeznania świadka M. J.. Co do zasady wiarygodnie zeznawała również świadek E. K. (2) - księgowa spółki, z tym zastrzeżeniem, że nie potrafiła ona w sposób logiczny i rzeczowy wytłumaczyć, dlaczego zgłoszenie odwołującego do ubezpieczenia społecznego nastąpiło dopiero 14 marca 2019 roku, a nie bezpośrednio po podpisaniu z nim umowy o pracę. Świadek B. R. zeznawała natomiast tylko częściowo wiarygodnie, w szczególności co do faktów, które pozostawały w niniejszej sprawie bezsporne. Co się zaś tyczy spornych faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, w ocenie Sądu Okręgowego, świadek udzielała odpowiedzi wymijających, w ocenie Sądu ewidentnie unikała wskazywania faktów, które mogłyby okazać się niekorzystne dla jej pracodawcy, a zeznania zawierały wewnętrzne sprzeczności i przy tym świadek emocjonalnie reagowała na zadawane pytania i przebieg przesłuchania. Nieprawdziwe było stwierdzenie przez świadka, że przeprowadziła odwołującemu instruktaż z zakresu BHP, gdyż pozostaje to w opozycji do wiarygodnego w tej mierze dokumentu sporządzonego przez odwołującego w postępowaniu przed organem rentowym, w którym wprost wyjaśnił on, że nie przechodził żadnych szkoleń. Poza tym B. R. nie potrafiła nawet wskazać na czym dokładnie miał polegać ten instruktaż. Ze wskazanych względów zeznania te tylko w niewielkim zakresie były przydatne do poczynienia ustaleń faktycznych, a sąd korzystał z nich z dużą dozą ostrożności. Częściowo wiarygodne były także zeznania P. K. - prezesa zarządu spółki. Nie potrafił on udzielić odpowiedzi na pytania dlaczego podjęta została decyzja o zatrudnieniu odwołującego w formie umowy o pracę. Poza tym sprzecznie z treścią danych wpisanych do KRS spółki zeznał, że w czasie zatrudnienia odwołujący nie był już członkiem zarządu, podczas gdy - począwszy od 28 września 2018 roku - aż do 20 stycznia 2020 roku widniał on w KRS jako członek zarządu spółki. Jako niewiarygodne ocenił zatem sąd zeznania, zgodnie z którymi M. P. (1) złożył rezygnację z funkcji członka zarządu na ręce P. K. jeszcze przed rozpoczęciem pracy na rzecz spółki, zwłaszcza że prezes zarządu nie potrafił wyjaśnić w jakich okolicznościach i kiedy miało do tego dojść. W tym stanie rzeczy sąd uznał, że brak jest jakichkolwiek podstaw do tego, aby odstąpić od zasady domniemania prawdziwości danych wpisanych w KRS (art. 17 ustawy z 20 sierpnia 1997 roku o Krajowym Rejestrze Sądowym). Nie było natomiast w ocenie sądu podstaw do tego, żeby kwestionować wiarygodność zeznań odwołującego (k. 78), z tym zastrzeżeniem, że odmówił on udzielenia odpowiedzi na pytanie o to, w jakiej wysokości pożyczkę udzielił spółce po nabyciu udziałów 28 września 2018 roku.

Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. oddalił (pomiął) wniosek dowodowy pełnomocnika odwołującego o przesłuchanie świadka A. Ż., gdyż fakty które miały zostać wykazane w wyniku przeprowadzenia tego dowodu, zostały już udowodnione zgodnie z twierdzeniami wnioskodawcy, a w szczególności w oparciu o zeznania P. K. i M. P. (1).

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż zaskarżona decyzja jest prawidłowa pomimo częściowo błędnego uzasadnienia.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 300 z późn. zm. - dalej określanej jako ustawa systemowa), w zw. z art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 tej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami - od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Przepis art. 8 ust. 1 ustawy systemowej stanowi natomiast, że za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a.

Sąd Okręgowy podkreślił, że organ rentowy błędnie przyjął, iż czynność prawna w postaci umowy o pracę pomiędzy (...) sp. z o.o. i M. P. (1) jest bezwzględnie nieważna z uwagi na pozorność oświadczeń woli (art. 83 k.c.). W orzecznictwie przyjmuje się, że umowa o pracę jest zawarta dla pozoru i nie może w związku z tym stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy, względnie gdy mają pełną świadomość tego, że zawarta przez nie umowa nie będzie stanowiła podstawy powstania stosunku pracy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 19 lutego 2008 roku, sygn. II UK 122/07 i z 29 czerwca 2017 roku, sygn. III UK 172/16). Wbrew poczynionym przez organ rentowy ustaleniom oraz rozważaniom przedstawionym w uzasadnieniu decyzji, nie sposób stwierdzić, aby strony umowy o pracę zamierzały złożyć swe oświadczenia woli wyłącznie dla pozoru, a więc aby obejmowały swoją świadomością to, że ukształtowany w wyniku zawartej umowy o pracę stosunek prawny nie będzie nosił cech charakterystycznych stosunku pracy w rozumieniu art. 22 k.p. Wręcz przeciwnie - zamiarem stron było zawarcie umowy o pracę, czego dowodzi również faktyczne wykonywanie pracy przez M. P. (1). W sferze wolicjonalnej strony umowy dążyły zatem do nawiązania stosunku pracy w wyniku zawartej umowy o pracę, a jedynie nie obejmowały swoją świadomością tego, że brak jest niezbędnych cech charakterystycznych, jakie musi spełniać łączący je stosunek prawny, aby M. P. (1) mógł zostać uznany za pracownika w rozumieniu art. 8 ust. 1 ustawy systemowej. Samo błędne nazwanie umowy wynikające z nieświadomości stron umowy co do jej essentialia negotii, nie świadczy o pozorności oświadczeń woli i nieważności całej czynności prawnej. Wskazany brak świadomości co do cech jakie musi spełniać stosunek prawny, aby mógł być uznany za stosunek pracy, znalazł przy tym w pełni potwierdzenie w treści zeznań P. K. i M. P. (1). Wynika z nich bowiem, że istnienie stosunku pracy utożsamiają oni z samym zawarciem umowy o pracę i przystąpieniem do wykonywania pracy. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje natomiast ustalenie, czy, a jeśli tak to jaki inny stosunek prawny niż stosunek pracy, łączył M. P. (1) z (...) sp. z o.o. w oparciu o umowę z 31 grudnia 2018 roku.

Tymczasem przepis art. 8 ust. 1 ustawy systemowej musi być wykładany w związku z art. 22 k.p. Dla objęcia ubezpieczeniem społecznym zasadnicze znaczenie ma wobec tego nie to, czy umowa o pracę została zawarta i czy jest ważna, lecz tylko to, czy strony tej umowy pozostawały w stosunku pracy. O tym zaś, czy strony istotnie w takim stosunku pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie (zgłoszenie) do ubezpieczeń społecznych i opłacenie składki, czy nawet późniejsze wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, wynikających z art. 22 § 1 k.p. Zgodnie z art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Elementami, bez istnienia których stosunek prawny nie może być uznany za stosunek pracy zdefiniowany w art. 22 § 1 k.p., są zatem:

- osobiste wykonywanie przez osobę zatrudnioną pracy zarobkowej (za wynagrodzeniem),
- praca na rzecz podmiotu zatrudniającego, a zatem "na ryzyko" socjalne, produkcyjne i gospodarcze (ekonomiczne) tego podmiotu,
- wykonywanie zatrudnienia w warunkach podporządkowania kierownictwu pracodawcy (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2010 roku, sygn. II UK 357/09).

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych nie budziło żadnych wątpliwości to, że M. P. (1) osobiście wykonywał swoje obowiązki i otrzymywał z tego tytułu wynagrodzenie (choć wyłącznie 1 raz z rachunku bankowego spółki i 1 raz z kasy spółki, a 2 razy z rachunku bankowego P. K.). Nie sposób jednak wyłącznie na tej podstawie uznać istniejącego stosunku prawnego za stosunek pracy w rozumieniu art. 22 k.p. O ile bowiem jest to element konieczny do stwierdzenia jego istnienia, to jednak w judykaturze za istotę stosunku pracy, jako cechą konstrukcyjną i kategoriałną odróżniającą stosunek pracy od innych stosunków zobowiązaniowych, uznaje się podporządkowanie pracownika pracodawcy (zob. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z 16 maja 2019 roku, sygn. I PK 27/18). Podstawowe

znaczenie cechy podporządkowania pracodawcy oraz ponoszenia przez pracodawcę ryzyka gospodarczego i socjalnego związanego z zatrudnieniem dla przyjęcia istnienia stosunku pracy, podkreślane jest również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (zob. wyrok TSUE z 4 grudnia 2014 roku, sprawa C-413/13, (...) przeciwko (...)); wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2 czerwca 2015 roku, sygn. K 1/13, pkt 4.4 i powołane tam orzecznictwo). Nie jest zatem możliwe uznanie umowy za umowę o pracę, jeżeli wykonawca czynności lub usługi („pracownik”) nie jest obowiązany do wykonywania poleceń zleceniodawcy („pracodawcy”), czyli gdy brak jest elementu podporządkowania. Natomiast dla ustalenia, że stron nie łączył stosunek pracy, nie jest konieczne precyzyjne nazwanie łączącej strony umowy cywilnoprawnej. Sąd Okręgowy zauważył, że obecnie w miejsce dawnego systemu ścisłego hierarchicznego podporządkowania pracownika i obowiązku stosowania się do dyspozycji pracodawcy nawet w technicznym zakresie działania, pojawia się nowe podporządkowanie autonomiczne, polegające na wyznaczeniu pracownikowi przez pracodawcę zadań bez ingerowania w sposób ich wykonania. W tymże systemie podporządkowania pracodawca określa godziny czasu pracy i wyznacza zadania, natomiast sposób realizacji tych zadań pozostawiony jest pracownikowi (wyroki Sądu Najwyższego: z 7 września 1999 roku, sygn. I PKN 277/99; z 9 września 2004 roku, sygn. I PK 659/03). Zakresem "kierownictwa" należy wobec tego objąć ogólniejszą zależność ekonomiczną od pracodawcy. Stopień wolności przy wykonywaniu pracy jest wypadkową zakresu jej organizacyjnego podporządkowania oraz pracowniczej odpowiedzialności, wobec czego praca nawet znacząco samodzielna pod względem organizacyjnym, może nadal pozostawać pracą "zależną" (pod kierownictwem), jeżeli jej wykonawca będzie od podmiotu zamawiającego pracę uzależniony gospodarczo (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 17 września 2019 roku, sygn. III AUa 1310/18).

Według Sądu Okręgowego wskazane powyżej podstawowe elementy charakterystyczne dla stosunku pracy nie występowały w przypadku odwołującego M. P. (1). Jako współnik w (...) sp. z o.o. (pracodawcy) posiadający 1/3 udziałów, a także do 20 stycznia 2020 roku członek zarządu, nie tylko nie podlegał on kierownictwu pracodawcy, ale brak jest również jakichkolwiek podstaw do uznania, aby odwołujący pozostawał uzależniony gospodarczo od spółki. To M. P. (1) w oparciu o posiadane kontakty biznesowe w pełni samodzielnie wyznaczał sobie cele i zadania, a także sposób ich realizacji, podczas gdy w dokumencie umowy o pracę nie został określony zakres jego obowiązków. Jednocześnie nie było w strukturach spółki żadnej osoby, która mogłaby w sposób wiążący wydawać mu polecenia służbowe (art. 100 § 1 k.p.), następnie egzekwować ich wykonanie, kontrolować staranność działania odwołującego i motywować go do większej aktywności. Nie był taką osobą z całą pewnością prezes zarządu spółki - P. K.. Pełnienie przez niego funkcji członka zarządu oraz zatrudnienie w (...) sp. z o.o. na podstawie umowy o pracę, uzależnione było od woli i decyzji współników spółki, a więc w 1/3 części od M. P. (1). Poza tym P. K. nie był współnikiem spółki i uprzednio zbył swoje udziały właśnie m.in. na rzecz M. P. (1). Nie należy tracić z pola widzenia, że znamienne i w pełni obrazowe dla oceny hierarchii w strukturach spółki (...), jest zestawienie ich wynagrodzeń. P. K. jako prezes zarządu uzyskiwał wynagrodzenie na poziomie 5.000 zł brutto, podczas gdy wynagrodzenie M. P. (1) było trzykrotnie wyższe i wynosiło 15.000 zł brutto. Poddaje to w wątpliwość jakoby odwołujący miał być pracownikiem podległym P. K.. Nie mogło również ująć uwadze sądu, że do reprezentacji spółki uprawniony był każdy członek zarządu samodzielnie, wobec czego M. P. (1) - jako członek zarządu - mógł w pełni łączyć podejmowane czynności faktyczne związane z kontaktami biznesowymi, negocjacjami z potencjalnymi kontrahentami i następnie dokonać zawarcia umowy poprzez złożenie oświadczenia woli w imieniu spółki. Nie było zatem potrzeby jakiegokolwiek współdziałania odwołującego z prezesem zarządu, innymi członkami zarządu lub pozostałymi współnikami. M. P. (1) posiadał wobec tego pełne możliwości prowadzenia spraw i reprezentacji spółki, a zawarta umowa o pracę w żaden sposób nie zmieniała statusu odwołującego w strukturach spółki, gdyż mógł on podejmować aktywność w prowadzeniu jej spraw i reprezentować spółkę jako członek zarządu. Brak zatem podstaw do twierdzenia, że tylko w wyniku zawarcia tej umowy, miałyby dojść do powstania stanu podporządkowania M. P. (1) względem pracodawcy, tj. innych osób zarządzających przedsiębiorstwem, a w szczególności względem prezesa zarządu. Wspomnieć wreszcie należy o tym, że nie występowało charakterystyczne dla stosunku pracy obciążenie pracodawcy (spółki) ryzykiem socjalnym i gospodarczym zatrudnienia M. P. (1). (...) sp. z o.o. w czasie zawarcia umowy z odwołującym znajdowała się bowiem w trudnej sytuacji majątkowej, nie uzyskiwała dochodów pozwalających na wypłaty wynagrodzeń, nie była w stanie regulować swych zobowiązań, w tym od maja 2018 roku nie opłacała składek do ZUS. Środki na wypłatę wynagrodzeń pochodziły natomiast z pożyczek udzielanych przez współników spółki, w tym także od M. P.

(1). W tej sytuacji kapitał pracodawcy (spółki) i kapitał pracownika (M. P. (1)) w istotnej części pokrywały się i nie sposób stwierdzić, że to spółka z własnych środków ponosiła ryzyko gospodarcze zatrudniania M. P. (1). Nie można w takim przypadku przyjąć, że istnieją dwie strony stosunku pracy - odwołujący jako pracownik i (...) sp. z o.o. jako pracodawca, który wypłaca wynagrodzenia z kapitału, na który składają się również pożyczki udzielane przez M. P. (1). Odwołujący wykonywał zatem faktycznie pracę na rzecz spółki przede wszystkim jako wspólnik i członek zarządu spółki, ponosząc przy tym w znacznej mierze samodzielnie związane z tym ryzyko i nie będąc pracownikiem podporządkowanym spółce.

Sąd zaznaczył, że zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych określa decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie. Nie może on wykraczać poza te granice i orzekać o kwestiach nieobjętych decyzją organu rentowego. Jeśli zatem przedmiotem sporu jest istnienie tytułu podlegania z mocy prawa ubezpieczeniom społecznym, o jakim mowa w art. 6 ust. 1 ustawy systemowej, to sąd ubezpieczeń społecznych jest uprawniony i zobowiązany do samodzielnej oceny wyłącznie tego, czy ubezpieczony jest (był) pracownikiem i czy podlega (podlegał) ubezpieczeniom społecznym z tego właśnie tytułu. Ustalenie przez sąd orzekający w sprawie nieistnienia stosunku pracy, z tytułu którego dana osoba została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, oznacza, że decyzja organu rentowego stwierdzająca niepodleganie pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu jest prawidłowa. Nie jest przy tym rolą sądu poszukiwanie innych tytułów do objęcia odwołującego ubezpieczeniami społecznymi. W tym aspekcie na dalszy plan schodzą również spory o to, czy umowa o pracę jest dotknięta wadami oświadczeń woli, czy też powinna podlegać ocenie ważności w kontekście art. 58 § 1 k.c. ze względu na rzeczywiste intencje stron czynności prawnej (zob. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2016 roku, sygn. I UK 156/15; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 5 września 2019 roku, sygn. III AUa 102/19). Irrelevantne dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawały zatem weryfikacja ważności zawartej umowy o pracę oraz ustalenie czy, a jeśli tak to jaki faktycznie stosunek prawny na jej podstawie łączył M. P. (1) z (...) sp. z o.o. - czy podejmował on aktywność wyłącznie w oparciu o pełnienie funkcji członka zarządu i bycie wspólnikiem spółki, czy też zawarta została umowa cywilnoprawna, która mogłaby stanowić inny tytuł do ubezpieczeń społecznych, aniżeli istnienie stosunku pracy.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy oddalił odwołanie na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., przyjmując, że odwołujący nie jest pracownikiem w rozumieniu art. 8 ust. 1 ustawy systemowej w związku z art. 22 § 1 k.p.

O kosztach procesu sąd rozstrzygnął w punkcie 2 wyroku po myśli art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 1667) i zasądził od odwołującego M. P. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. kwotę 180 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości M. P. (1). Rozstrzygnięciu zarzucił:

**1) naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest:**

a) art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym poprzez częściową odmowę wiarygodności zeznaniom następujących świadków: B. R. i P. K. oraz błędną ocenę dokumentów w postaci umowy o pracę oraz potwierdzenia odbycia szkolenia BHP i w wyniku tego błędne uznanie, iż w przypadku odwołującego nie występowały podstawowe elementy charakterystyczne dla stosunku pracy i na tej podstawie błędne oddalenie odwołania odwołującego poprzez uznanie, iż nie ma podstaw do jego uwzględnienia, podczas gdy w toku postępowania odwołujący za pomocą dokumentów oraz zeznań świadków wykazał powstanie od dnia 1 stycznia 2019 roku oraz wykonywanie umowy o pracę na podstawie pracowniczego stosunku prawnego nawiązanego z (...) sp. z o.o.;

**2) naruszenia przepisów prawa materialnego, to jest:**

a) art. 22 § 1 k.p. przez jego błędną wykładnię i błędne uznanie, iż odwołujący i Spółka (...) sp. z o.o. zawierając w dniu 31 grudnia 2018 roku umowę o pracę nie nawiązali stosunku pracy, o którym mowa w art. 22 § 1 k.p. a ewentualnie

inną umowę cywilnoprawną, ponieważ stosunek prawny łączący odwołującego i Spółkę (...) sp. z o.o. nie zawierał charakterystycznego dla stosunku pracy podporządkowania pracownika pracodawcy,

b) art. 151 § 3 k.s.h. w zw. z art. 201 § 1 k.s.h. w zw. z art. 204 § 1 k.s.h. przez ich błędną wykładnię i błędne uznanie, iż odwołujący będąc (...) sp. z o.o. mógł wykonywać czynności określone w umowie o pracę z dnia 31 grudnia 2018 r., to jest będąc wspólnikiem spółki mógł w jej imieniu zawierać umowy ze skutkiem prawnym dla spółki, podczas gdy zadania i kompetencje zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością są różne, są to odrębne od siebie podmioty a z okoliczności posiadania udziałów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie wynika uprawnienie do jej reprezentowania - w tym do zawierania umów,

c) art. 13 pkt 1) w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1), art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 22 § 1 k.p. przez ich niezastosowanie i błędne uznanie, iż odwołujący nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu ponieważ nie jest pracownikiem w rozumieniu powołanych przepisów z uwagi na okoliczność, iż odwołujący jako wspólnik (...) sp. z o.o. posiadający 1/3 udziałów oraz jako członek zarządu spółki nie podlegał kierownictwu pracodawcy oraz nie pozostawał uzależniony gospodarczo od spółki oraz nie było w strukturach spółki żadnej osoby, która mogłaby w sposób wiążący wydawać odwołującemu polecenia służbowe, a następnie je egzekwować.

W związku z powyższym, w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. wniósł o:

- 1) dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu z dnia 9 sierpnia 2018 roku - oświadczenia odwołującego o rezygnacji z pełnienia funkcji członka zarządu (...) sp. z o.o.,
- 2) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę zaskarżonej decyzji nr (...) wydanej w dniu 5 września 2019 roku przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. i stwierdzenie, iż M. P. (1) jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu,
- 3) zasądzenie od organu na rzecz odwołującego kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji i o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w wysokości według norm prawem przepisanych oraz o oddalenie nowego wniosku dowodowego z dokumentu z dnia 9 sierpnia 2018 roku tj. oświadczenia odwołującego o rezygnacji z pełnienia funkcji członka zarządu spółki (...) sp. z o.o.

### **Sąd apelacyjny zważył, co następuje:**

#### **apelacja nie jest zasadna.**

Przepis art. 382 k.p.c. jest wyrazem przyjętego przez ustawodawcę systemu apelacji pełnej, obligującego sąd drugiej instancji do rozpoznania sprawy, a nie tylko rozważenia zarzutów podniesionych w apelacji. Orzekanie na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym oznacza, że sąd drugiej instancji powinien poczynić własne ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia i w postępowaniu apelacyjnym obowiązuje zasada dopuszczalności dalszego materiału procesowego, natomiast jego pominięcie jest wyjątkiem określonym w art. 381 k.p.c. Przepis art. 381 k.p.c. jest przepisem szczególnym w tym sensie, że wskazuje przesłanki, które umożliwiają pominięcie faktów i dowodów i nie mogą być one interpretowane rozszerzająco. Ma on charakter dyscyplinujący w celu koncentracji materiału dowodowego. Mając na uwadze treść art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji nie pominął dowodów przedstawionych przez odwołującego w postępowaniu apelacyjnym. Na ich podstawie sąd ustalił, że M. P. (1) w dniu 9 sierpnia 2018 roku na ręce prezesa zarządu spółki (...) sp. z o.o. P. K. złożył oświadczenie o rezygnacji z pełnienia funkcji członka zarządu spółki z dniem 10 sierpnia 2018 roku. W dniu 17 sierpnia 2018 roku odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników (...) sp. z o.o. Podjęto na nim uchwałę nr 1,

którą M. P. (1) został odwołany z zarządu spółki i pełnienia funkcji członka zarządu w związku ze złożoną rezygnacją. W związku z tym 20 stycznia 2020 roku M. P. (1) został wykreślony w KRS jako członek zarządu.

Powyższe sąd ustalił na podstawie dowodów: oświadczenia o rezygnacji z pełnienia funkcji członka zarządu ( karta 120), protokołu nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. z dnia 17 sierpnia 2018 roku ( karta 136), uchwały nr 1 nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z dnia 17 sierpnia 2018 roku ( karta 136v), odpisu z (...) sp. z o.o. ( karta 153-163). Sąd oparł się na powyższych dowodach przedstawionych przez odwołującego bowiem ich wiarygodność potwierdzał wpis w KRS dokonany 20 stycznia 2020 roku. Były one zgodne z zeznaniami M. P. (1) i P. K., którzy zgodnie wskazywali, że apelujący był członkiem zarządu bardzo krótko i w chwili podpisywania umowy o pracę już nie był w zarządzie. Sąd miał na uwadze, że protokół nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. z dnia 17 sierpnia 2018 roku i uchwała nr 1 nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z dnia 17 sierpnia 2018 roku zostały przedstawione w formie kserokopii nie potwierdzonej za zgodność z oryginałem. Pomimo tego sąd dokonał ustaleń na ich podstawie. Kserokopia zawierając zapis obrazu dokumentu wskazuje na jego istnienie. Natomiast oświadczenie o rezygnacji z pełnienia funkcji członka zarządu zostało przedstawione w formie kserokopii potwierdzonej za zgodność z oryginałem. Nie budzi wątpliwości, że wpis członka zarządu do KRS ma charakter deklaracyjny. Z mocy art. 202 § 4 k.s.h. mandat członka zarządu wygasa na skutek rezygnacji. M. P. (1) taką rezygnację złożył na ręce prezesa zarządu z dniem 10 sierpnia 2018 roku. Zatem w chwili podpisania umowy o pracę nie był członkiem zarządu. Co do ustaleń w tym zakresie Sąd Apelacyjny nie podziela ustaleń Sądu Okręgowego zwraca jednak uwagę, że sąd pierwszej instancji nie dysponował istotnymi dowodami, które zostały przedłożone dopiero w postępowaniu apelacyjnym.

W pozostałej części ustalenia sądu pierwszej instancji były prawidłowe i Sąd Apelacyjny je podziela oraz przyjmuje za własne.

Sąd Okręgowy nie naruszył przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten wprowadza zasadę swobodnej oceny dowodów. Sąd pierwszej instancji nie naruszył tej zasady. Z przeprowadzonych dowodów wywiódł bowiem logiczne wnioski.

Zgodnie z treścią art. 6 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2021r., poz.423), zwanej ustawą systemową, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów.

Po myśli art. 11 ust. 1 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu podlegają osoby wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 1, 3 i 12, zaś według art. 12 ust. 1 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy systemowej, pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Za pracownika natomiast – w myśl art. 8 ust. 1 - uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy.

Według definicji zawartej w art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Tak w judykaturze, jak i doktrynie prawa pracy podkreśla się, że stosunek pracy, zdefiniowany w art. 22 § 1 k.p., jest stosunkiem prawnym starannego działania, którego konstytutywnymi cechami są: dobrowolne, osobiste, odpłatne świadczenie pracy w sposób ciągły, w warunkach podporządkowania pracownika pracodawcy, który ponosi wszelkie ryzyko związane z zatrudnieniem pracownika.



Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na wszystkie wyżej wskazane elementy stosunku pracy i doszedł do wniosku, że umowa zawarta pomiędzy (...) sp. z o.o. nie miała cech stosunku pracy. Rozważania sądu pierwszej instancji były prawidłowe – poza rozważaniami dotyczącymi pełnionej funkcji członka zarządu (...) sp. z o.o. przez odwołującego z uwagi na okoliczność, że udowodnione zostało, iż w dacie podpisania umowy o pracę M. P. (1) nie był członkiem zarządu. Pomimo powyższego Sąd Okręgowy trafnie uznał, że stosunek łączący strony nie wykazywał cechy pracowniczego podporządkowania. Do istnienia stosunku pracy konieczne jest wyodrębnienie z jednej strony pracodawcy, który określa zadania do wykonania i pracownika z drugiej strony, który te zadania wykonuje i przy ich wykonaniu podlega pracodawcy, jest zobowiązany stosować się do jego poleceń. Oczywiście osoba zatrudniona na stanowisku dyrektora ds. rozwoju musi mieć pewną samodzielność przy wykonywaniu swoich zadań. Jednak zadania te określa pracodawca. W niniejszej sprawie pracodawca nie określił zadań odwołującego, nie wydawał mu poleceń, nie rozliczał z wykonanej pracy. Jako wspólnik odwołujący miał wpływ na działalność spółki, odwołanie prezesa zarządu. (...) sp. z o.o. nie ponosiła ryzyka związanego z zatrudnieniem M. P. (1). Na dzień 7 października 2019 roku spółka posiadała zaległości w zapłacie składek na ubezpieczenia społeczne, FP, PGŚP na kwotę 41.206,94 zł. Działalność spółki, w tym także wynagrodzenie odwołującego było finansowane z pożyczki, której odwołujący udzielił spółce. Wyklucza to istnienie stosunku pracy pomiędzy M. P. (1) i spółką. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny uznał, że nie doszło do naruszenia art. 13 pkt 1) w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1), art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 22 § 1 k.p.

Apelujący zarzucił także naruszenie art. 151 § 3 k.s.h. w zw. z art. 201 § 1 k.s.h. w zw. z art. 204 § 1 k.s.h. przez ich błędną wykładnię i błędne uznanie, iż odwołujący będąc (...) sp. z o.o. mógł wykonywać czynności określone w umowie o pracę z dnia 31 grudnia 2018 roku, to jest będąc wspólnikiem spółki mógł w jej imieniu zawierać umowy ze skutkiem prawnym dla spółki. Sąd pierwszej instancji wskazując, że M. P. (1) mógł zawierać umowy, reprezentować spółkę miał na uwadze, że był on członkiem zarządu spółki. Jak już podkreślono apelujący nie był członkiem zarządu od 10 sierpnia 2018 roku. Zaś jako wspólnik nie był uprawniony do zawierania umów w imieniu spółki. Nie czyni to jednak apelacji zasadną z przyczyn opisanych wyżej tj. braku cech stosunku pracy w umowie łączącej M. P. ze spółką.

Mając na uwadze powyższe rozważania, sąd oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r., poz. 1804 ze zm.)

/-/SSA G. Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA E. Kocurek-Grabowska /-/SSA P. Bogacińska-Piątek

SędziaPrzewodniczącySędzia